

Mgr Karolina Madej

W 2013 r. rozpoczęła studia chemiczne w PWSZ w Tarnowie. W 2016 r. obroniła pracę licencjacką pt. „Zastosowanie metody zamrażania-odmrażania do otrzymania hydrożeli na bazie polialkoholu winylowego” realizowaną pod kierunkiem dr Małgorzaty Martowicz. Obecnie odpowiada za przeprowadzanie analiz chemicznych dla Centrum Badań i Analiz na Wydziale Nawozów Grupy Azoty S.A., z którą to firmą związana jest od 2018 roku, gdzie pracuje na stanowisku laboranta.

- Teraz odpowiada Pani za wykonywanie wielu różnych analiz chemicznych. Czy tak wyobrażała Pani sobie przyszłość zawodową wybierając studia chemiczne?

W pewien sposób tak, chociaż wiadomo, że wyobrażenia zawsze mijają się z rzeczywistością. Szczerze mówiąc, nie spodziewałam się, że kiedyś będę w tym miejscu, co teraz. W liceum chodziłam do klasy o profilu prawniczym i to był impuls, aby pójść w stronę chemii. Chemia zawsze gdzieś była we mnie i gdy ktoś mnie pyta, dlaczego akurat ten kierunek, odpowiadam, że „chemia jest tak nieprzewidywalna jak kobieta, więc się dogadamy”. Jestem teraz w miejscu mocno „chemicznym” i wiem, że to był słuszny wybór.

- Jaką specjalność Pani wybrała i dlaczego?

Na studiach licencjackich wybrałam specjalność „chemia medyczna”. Sama nazwa intryguje i zachęca do zgłębiania tematu. Zawsze interesowała mnie tematyka medyczna, być może pod wpływem mamy, która zawodowo jest związana z medycyną. Zajmowałam się bardzo modną obecnie, interdyscyplinarną dziedziną chemii - chemią polimerów. Na studiach drugiego stopnia również skoncentrowałam swoją uwagę na materiałach polimerowych, lecz już w kontekście nie medycznym, a bardziej przemysłowym. Otrzymywanie polimerów, metody badawcze, zastosowania w nauce, technologiach przemysłowych i w życiu codziennym sprawiające, że polimery mogą być zarówno środkiem jak i celem - to jest cudowna chemia.

- Dlaczego wybrała Pani na miejsce studiów pierwszego stopnia Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Tarnowie?

Kierunek, który „chodził” mi po głowie... w dodatku w połączeniu ze specjalnością medyczną... hmm, nigdzie indziej tego nie było więc wybór był prosty. :)

- Jak Pani ocenia swoje studia? Jakie zajęcia były najbardziej interesujące, a jakie najtrudniejsze?

Dla osoby, która przychodzi z wiedzą i ogromną ciekawością co do sposobu wykonania danej analizy, najciekawsze były zdecydowanie zajęcia laboratoryjne – czyli zastosowanie wiedzy w praktyce. Najmilsze i najweselsze były laboratoria z chemii analitycznej - miareczkowania, dużo liczenia i udane oznaczenia :). Jeżeli chodzi o najtrudniejsze zajęcia, to odpowiedź jest prosta i wiem, że wielu moich znajomych odpowiedziałoby tak samo – chemia teoretyczna! Chociaż przyznaję, że po pewnym czasie zgłębiania tematu na studiach pierwszego i drugiego stopnia w pewien specyficzny sposób nawet polubiłam nieco ten przedmiot :).

- Jakie były Pani losy po studiach w PWSZ w Tarnowie, jak trafiła Pani do Grupy Azoty S.A.?

Po ukończeniu studiów pierwszego stopnia w Tarnowie, kontynuowałam swoją przygodę z polimerami na Wydziale Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, wybierając jako specjalność „*polimery i kompozyty*”. Kończąc studia drugiego stopnia dostałam się na staż do Grupy Azoty S.A. gdzie zostałam do dziś :).

- Na czym konkretnie polega Pani praca?

Obecnie prowadzę analizy chemiczne w różnych laboratoriach Centrum Badań i Analiz dla Wydziału Nawozów. W każdym z laboratoriów mam do czynienia z szeregiem różniących się od siebie analiz.

- Jaki jest Pani ostatni lub największy zawodowy sukces?

Ukończenie z bardzo dobrym wynikiem studiów drugiego stopnia i praca w dużej, wiodącej w branży nawozowo-chemicznej spółce. Praca w zawodzie, bezpośrednio po studiach, w nowoczesnym zakładzie przemysłowym – wydawałoby się to mało realne, ale jednak się udało! A co dalej czas przyniesie? :)

- Co by Pani powiedziała osobom, które zastanawiają się nad studiowaniem chemii w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie?

Przybyłam, polubiłam i ukończyłam :). Z uśmiechem na twarzy, dużą dozą przydatnych informacji i umiejętności. Z ręką na sercu polecam to miejsce. Kiedy ktoś lubi chemię i jest ciekawy otaczającego go świata, to jest to idealne miejsce. Duża ilość praktycznych zajęć, co jest bardzo ważne w tym zawodzie, ale i bardzo przyjemna atmosfera i wykładowcy. Serdecznie polecam! :)

12 lipca 2019 r.